

## Ceny prenumeraty

W Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerczy.  
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii  
miesięc. 2 K. 50 h. } s 2-krot. 3 K. — h.  
kwart. 7 K. 50 h. } wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. } pocztow. 36 K. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

## Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz peti-  
towy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petiowy lub  
jego miejsce 80 halerczy.  
Nekrologia za wiersz peti. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
it. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.  
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 740, Administracji 541.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Środa: 26. sierpnia.

**Imiona.** Dziś: Rz.-kat. Zofia, Jutro: Przen. św. Kazim. — Gr.-kat. Dziś: Maksyma. Jutro: Mycheja. Słow. Dziś: Władysław. Jutro: Przedziśław.

Wschód słońca 5:08, zachód 7:57.

**Nabożeństwa.** Dziś w kościele OO. Bernardynów o g. 9 wotywa w kaplicy błog. Jana z Dukli. o g. 11 msza św. cicha.

Jutro w katedrze łac. o godz. 9 uroczysta msza św. adoracyjna w kaplicy Najśw. Sakramentu.

**Muzea i biblioteki.** Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godziny 11 do 1 z wyjątkiem dni świąt, muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł., bez opłaty. — Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna 18. Wstęp za zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty — Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz niedziel, od g. 9 do 3 popoł., w dni świąteczne od g. 10 do 1 popołudn. Biblioteka muzealna od g. 9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersytecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od 4 do 7 w. — Biblioteka fundacji Wiktora hr. Baworowskiego ulica Ujejskiego 2. We wtorki, środy, piątki i soboty od g. 4 do 6 w. (Dla pracujących naukowo). — Biblioteka medyczna (Pawlikowskich, prywatna) ul. Trzeciego Maja 5. W środy i soboty od g. 11 do 12. — Biblioteka Szkoły politechnicznej codziennie od 10 do 11 i od 4 do 8 w niedzielę i poniedziałek od 11 do 1. W święta uroczyste zamknięta. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow. im. Szewczenki”. Codziennie od g. 2 do 6 pop. (oprócz niedziel i świąt ruskich). — Biblioteka Narodowego Domu (Teatralna 22) codziennie oprócz świąt od g. 9 do 1 i od 3 do 7 w.

**Wystawy stałe.** Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych, plac Św. Ducha 1. 10. Codziennie od godziny 10 do 5. Opłata w dni powszednie 60 hal. W niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych przy ulicy Trzeciego Maja 1. 11 od godz. 10 rano do 7 1/2 w. (wiecz. przy oświetleniu elektrycznym). Wstęp w dni powszednie 40 h. w święta 80 h. Młodzież szkolna 20 h. — Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, plac Halicki, dom niegdyś Biełsiadeckich. Wstęp wolny.

**Panoramy.** Kościuszko pod Racławicami. Plac wystawowy w parku Killńskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą.

**Teatr letni ludowy** (ulica Kochanowskiego 1. 23). Dziś: „Na wakacjach”, komedia Friedberga. — Jutro: „Wesele”, Wyspiańskiego. Początek o g. 7 1/2 w.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 25 sierpnia b. r.:

| Godzina  | Cisnienie<br>w mm. | Temperatura<br>C. | Wiatr            | Opad<br>w 24 g.<br>(g. 2 pp.) | Temperatura<br>Naj-<br>wyższa | Naj-<br>niższa |
|----------|--------------------|-------------------|------------------|-------------------------------|-------------------------------|----------------|
| 7 rano   | 734.6              | +18.6             | N <sup>2</sup>   | 2.4                           | +25.0                         | +17.0          |
| 2 popoł. | 734.7              | +23.7             | NNE <sup>3</sup> |                               |                               |                |
| 9 wiecz. | 734.4              | +18.7             | SE <sup>1</sup>  |                               |                               |                |

U w a g a: W nocy był deszcz. Dzień pogodny.

## Telegramy „Słowa Polskiego”.

### Jeszcze kwestya o „veto”.

**Kraków.** (Tel. wł.) Ze wszystkich pism polskich jeden „Czas” nie zabierał dotychczas głosu od siebie w sprawie „veto”, założonego przez ks. Puzyrę. Wczorajszy numer zamieszcza artykuł wstępny pod napisem „Katolicka prasa a conclave”, omawiający „veto” i stanowisko prasy wobec tego faktu. Dziennik konserwatywny wychodzi ze stanowiska, że w dotychczasowych polemikach o conclave mają być widoczne dwa braki.

„Doprawdy dziwić się godzi — pisze „Czas” — iż wobec niedostatecznych, ułamkowych niejako podstaw do wniosków i twierdzeń, obawa przed lekkomyślnym ferowaniem wyroków nie zdołała nawet kilka wybitnych katolickich organów skłonić do najmniej do umiarkowania i powściągliwości. Inne jest nasze zdanie i dlatego od początku z zasadniczych powodów inne zajęliśmy stanowisko. Nie lepiej poinformowani od pism, zabierających głos w tej sprawie, nie uważaliśmy za właściwe zapętniać szpalt wywodami, mogącemi — według naszego przekonania — w opinii publiczną wprowadzić raczej zamęt, niż wyjaśnienie, a powadze Kościoła wyrządzić raczej szkodę, niż przynieść zamierzony pożytek”.

Co do drugiego „braku” stwierdza „Czas”, że wybór papieża, jako głowy Kościoła katolickiego, wiąże się niewątpliwie z interesami wszystkich państw, posiadających obywateli wyznania rzymsko-katolickiego — i nawzajem kolegium św., dokonując wyboru, liczyć się musi z dbałością o losy, z troską o dobro katolików, pozostających pod władzą i usta-

wami rozmaitych rządów; wyborowi zatem nie mogą towarzyszyć dyplomatyczne akcje, mające na celu ze strony państw interesy polityczne, związane z Kościołem, ze strony kurii rzymskiej dobro instytucji religijnych i kościelnych w różnorodnych organizmach politycznych.

„Czy te akcje dyplomatyczne objawiają się w tej lub innej formie, czy w postaci „inkluzywy” p. Delcassé lub „ekskluzywy” hr. Gołuchowskiego, czy w imieniu dwuprzymierza lub trójprzymierza, jest rzeczą drugorzędną; bądź co bądź jednak stanowią one doraźne, ruchliwe i zmienne, naturalne i nieodłączne tło polityczne. Nieodłączne — bo wybór, odbywając się w danej chwili wśród konkretnych warunków politycznych i społecznych, nie może być aktem niejako abstrakcyjnym, izolowanym od ustroju i układu tych polityczno-społecznych stosunków, wśród których rozwijać ma działalność Kościół pod przewodnictwem papieża”.

Wreszcie organ stańczyków wyraża zdziwienie, że „prasa katolicka, która obecnie taki nacisk kładzie na wpływy świeckie i uznaje tak aktualną potrzebę protestu przeciw pogwałceniu i ograniczeniu zasady niezawisłości św. kolegium, przez słuszne zasady dochodzi do szkodliwej przesady, bo nie spostrzega, że w opinii publicznej akt wyboru obniża i czyni ujemę zaufaniu do członków św. kolegium. Prasa ta, wyznając — jak i my wraz z nią wyznajemy z całą stanowczością — zasadę niezawisłości wyboru, przypuszczać winna co najmniej, że wynawcami tej zasady są przedewszystkiem członkowie św. kolegium, a tem samem zawahać się przed niejedną zbyt krewką i śmiałą krytyką”.

## Przesilenie na Węgrzech.

**Budapeszt.** (TBK.) Minister handlu, Lang, był wczoraj na dłuższym posłuchaniu u cesarza. Wczoraj popołudniu cesarz przyjął na dłuższej audyencji prezydenta gabinetu, hr. Khuena-Hedervarego.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) O audyencyach, które zostały wczoraj zakończone, piszą dzienniki dzisiaj z wielką rezerwą, a to głównie dlatego, że politycy, którzy zostali przyjęci przez cesarza, ani słowem nie udzielili żadnych wiadomości o tem, co koronie powiedzieli, ani też, co było przedmiotem narad.

Ogólne usposobienie w kołach politycznych jest przygnębione. Jako rzecz pewną przyjąć należy, że oczekiwane koncesje nie zostaną Węgrom przyznane i że pod tym względem nastąpi ogólne rozczarowanie. Powszechnie panuje przekonanie, że partya liberalna powinna myśleć nad sposobem rozwikłania obecnego przesilenia i że w tym celu powinna zwłaszcza w kwestyi wojskowej sformułować program, któryby uwzględnił żądania narodowościowe w granicach możliwości.

Wczoraj cesarz przyjął na audyencji najpierw prezesa gabinetu hr. Khuena-Hedervarego, a następnie ministra Langa. Jednakże obie te audyencje nie miały znaczenia politycznego, a stały w związku ze sprawą ogromnego pożaru w Budapeszcie. Jak donoszą, miał się cesarz ujemnie wyrazić o miarodajnych czynnikach policyi bezpieczeństwa i zażądał przedłożenia sobie sprawozdania z przebiegu dochodzeń w tej sprawie.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Dziś zostanie przyjętym przez cesarza minister rolnictwa, Daranyi. Z tego, że Daranyi zostaje ostatni przyjętym przez cesarza, wnioskuje pisma tutejsze, że właśnie Daranyi będzie przyszłym prezesem gabinetu węgierskiego. Z otoczenia Daranyiego donoszą, że możliwa jest rzeczą, iż on otrzyma polecenie utworzenia nowego gabinetu, jednakże będzie to gabinet tylko przejściowy mający na celu jedynie usunięcie stanu „ex lex”, uzdrowienie Sejmu i przygotowanie drogi dla gabinetu definitywnego.

Powszechnie jednakże panuje przekonanie, że obecnie kwestya osoby gra rolę tylko podrzędną i że ktokolwiekby został kierownikiem rządu, to gabinet jego nie będzie miał charakteru politycznego, lecz jedynie mieć będzie zadanie utworzenia drogi do dalszego porozumienia z opozycją.

**Budapeszt.** (TBK.) Cesarz przyjmie dziś

ministra Daranyiego. Do Wiednia wyjedzie cesarz w sobotę.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Cesarz udaje się dnia 28 b. m. do Wiednia, gdzie zabawi do 3 września, w którym to dniu odjedzie na manewry do Węgier.

## Powstanie macedońskie.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Local Anzeiger” donosi z Sofii, że powstańcy napadli w okręgu Kirklisie wszystkie załogi tureckie, poniszczyli koszary, pozabijali żołnierzy, broń zaś i żywność zabrali ze sobą. We wsi Stoilowa powstańcy rozbili swoje namioty. W Adrianopolu panuje wielka panika z powodu tego, że wojsko prawie zupełnie zostało z miasta wysłane na patrole w okolicę, tak, że miasto prawie zupełnie jest pozbawione obrony woj-skowej.

W związku z tem stoi także wiadomość, że powstańcy bombami obrzucali fort adrianopolski. Odpowiedziano im z miasta ogniem działowym. — Z zemsty za to bombardowanie Turcy wyprawili w mieście rzeź między ludnością chrześcijańską.

**Belgrad.** (TBK.) Dzienniki donoszą ze Skoplji: Wali wystosował do bułgarskiego biskupa pismo, w którym czyni go w pewnej mierze odpowiedzialnym za niepokój w Skoplji.

W wilajecie Kossowo powołano pod broń pospolite ruszenie. Pospolity z Mitrowicy, Kossowa i Vucican mają się zebrać w Gilane na granicy serbskiej.

Arnauci z Izpek, Jakovic i Teritowie mają dostać znowu broń. W Skoplji ma być zakupionych 2.000 koni.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W tutejszych kołach dyplomatycznych zapatrują się na położenie na Wschodzie dość optymistycznie, a przyczynia się do tego zupełna zmiana stanowiska Bułgarii do powstania w Macedonii. Również ustąpiła w Bułgarii zupełnie agitacja przeciw ks. Ferdynandowi.

Wprawdzie usiłują jeszcze pomniejszać bandy powstańcze przejść przez granicę bułgarską do Macedonii, jednakże zapal ostryg obecnie prawie zupełnie. Odwiedziny cara w Wiedniu uważają w tutejszych kołach dyplomatycznych za zdarzenie nadzwyczajnej wagi politycznej, gdyż utrwała one przyjazny stosunek między Austrią i Rosją i przyczynia się do zgodnego postępowania obu państw w sprawach bałkańskich. Równocześnie zaprzeczają w sposób stanowczy, jakoby się zanosilo na zmianę programu rosyjskiego w sprawach macedońskich, tudzież jakoby państwa europejskie myślały o mobilizacji. Wiadomości te, podane przez niektóre dzienniki, są pozbawione wszelkiej podstawy. Polityka Austro-Węgier i Rosji dąży do utrzymania „status quo” na Bałkanie, a o zmianach jakichkolwiek niema mowy.

## Pożar w Budapeszcie.

**Budapeszt.** (TBK.) Z ubikacji parterowych spalonego paryskiego składu towarów wydobyto zwęglone zwłoki jednej osoby. Wskutek zawalenia się klatki schodowej nie można dostać się na 3 i 4 piętro. Rannym nie grozi niebezpieczeństwo. W najgorszym razie najwyżej jeszcze 10 osób mogło paść ofiarą płomieni. Z personelu służbowego domu towarowego nikt nie utracił życia.

**Budapeszt.** (TBK.) Cesarz udał się wczoraj o godz. 9 i pół przed południem do szpitala św. Rocha, aby odwiedzić ranne ofiary onegdajszego pożaru. Ze szpitala monarcha udał się na miejsce pożaru i oglądał je.

**Budapeszt.** (TBK.) Wczoraj popołudniu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie magistratu, na które wezwano także naczelnika straży ogniowej i urzędników miejskiego urzędu budowniczego. O posiedzeniu wydano komunikat, w którym magistrat wyraża żal głęboki z powodu katastrofy i donosi, że uchwalił zwrócić się z przedstawieniem do władz, czy nie zachodzi potrzeba zmiany przepisów budowlanych i ogniowo-policyjnych. Na osoby, dotknięte katastrofą, urządzono składkę.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Liczba ofiar onegdajszego pożaru nie jest dotychczas dokładnie stwierdzona. Podczas gdy początkowo twierdzono, że 120 osób padło ofiarą płomieni, podają obecnie liczbę spalonych tylko na 40 osób. Jednakże dokładnie



podać będzie można liczbę ofiar dopiero po usunięciu gruzów i rumowiska.

Przyczyną tak wielkiej katastrofy była wadliwa budowa kamienicy, tudzież wielka masa rzeczy łatwo zapalnych, nagromadzonych w magazynie. Początkowo sygnalizowano strażą pożarnej ogień sklepowy, to też straż nie przybyła ani w dostatecznej liczbie, ani też zaopatrzona w odpowiednie przyrządy. W kwadrans potem pożar przybrał już takie rozmiary, że o ratunku pomyśleć nawet nie było można.

Ratunek osób znajdujących się na górnych piętrach stał się zaraz z początku prawie uniemożliwiony z powodu zajęcia się schodów. Odważniejsi zaczęli skakać z okien, wielu z nich jednak poniosło śmierć na miejscu z powodu wadliwego podłoża płótna do chwytania zeskakujących. Wielu odniosło przy tem ciężkie rany. Widok palącego się domu przejmował zgrozą. W oknach stali ludzie, lamentowali i żałowali rąk a zaczęli wyskakiwać dopiero wtedy, gdy się odzież na nich zajęła. Mniej odważni pozostali w pokojach i ponieśli śmierć ogniową.

Cesarz kazał sobie kilkakrotnie dawać sprawozdanie z przebiegu tej katastrofy. Wczoraj rano przywołał do siebie prezesa gabinetu hr. Kleina i dowiadywał się o szczegółach pożaru. O godz. 12 w południe cesarz udał się do szpitala, gdzie się znajduje największa liczba rannych i poparzonych. Monarcha odwiedzał leżących w łóżkach, zapytywał o stan zdrowia. Ze szpitala cesarz udał się piechotą na miejsce pożaru, gdzie wszystko szczegółowo oglądał, przyczem wyraził życzenie, aby surowe śledztwo zostało w tej sprawie przeprowadzone a winni tej katastrofy zostali ukarani.

#### Pomnik Głowackiego.

**Gdów.** (Tel. wł.) Odsłonięcie pomnika Bartosza Głowackiego połączone z otwarciem tutejszego gniazda sokolego odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go września po południu podczas zabawy ludowej.

#### Nowa partya czeska.

**Praga.** (T. wł.) Posłowie Fresl i Kłofacz zaczęli w zachodniej części Czech agitację skuteczną celem stworzenia nowej partii politycznej, mianowicie narodowo-socjalnych agraryuszy. Na rzecz nowej partii wspomniani posłowie wyzyskują rozpaczliwe położenie włościan po katastrofach elementarnych i bezskuteczność akcji ratunkowej stronnictw czeskich.

#### Cudzoziemcy w Rosyi.

**Petersburg.** (TBK.) „Zbiór ustaw państwowych“ ogłasza zmianę i uzupełnienie ustawy o wydalaniu cudzoziemców. W przyszłości prawo wydalenia przysługiwać będzie ministrowi spraw wewnętrznych, ministrowi wojny w powierzonych im okręgach, generalnym gubernatorom i gubernatorom okręgów nadgranicznych za pozwoleniem cara.

#### Rosya w Japonii.

**Jokohama.** (TBK.) Władze rosyjskie skonfiskowały w Kamczatce okręty japońskie, które kupowały ryby, a to z powodu niedozwolonego handlu. 25 oficerów zatrzymano, 278 marynarzy odesłano do Jokohamy.

#### Strażki.

**Barcelona.** (TBK.) Zastrajkowali zamiatacze ulic. Przyszło do zakłócenia spokoju publicznego.

#### Po procesie Humbertów.

**Paryż.** (TBK.) „Gaulois“ donosi, że Labori miał Humbertom poradzić, aby nie wnosili zażalenia nieważności, ponieważ werdykt sądu przysięgłych na prowincyi mógłby wypaść surowiej.

#### Wypadek w Alpach.

**Insbruk.** (Tel. wł.) Turysta Karll ze Sztutgardu spadł z wysokości 2290 metrów i poniósł śmierć na miejscu.

#### † Syn Garibaldi'ego.

**Rzym.** (Tel. wł.) Wczoraj odbył się pogrzeb Menottiego Garibaldi'ego, syna włoskiego bohatera narodowego. Na trumnie widniały wieniec od króla i od rządu. W nocy przewieziono zwłoki koleją do Corano.

**Wiedeń.** (TBK.) Aresztowano wczoraj bandę włamywaczy, złożoną z 6 ludzi, której udowodniono, że włamała się do sklepu jubitera na Ottakringu. Jest podejrzenie, że dopuściła się ona kilku innych podobnych czynów.

**Bukareszt.** (TBK.) Prezydent gabinetu p. Stourda, powrócił tutaj.

**Paryż.** (TBK.) Ministrowi marynarki Pelletanowi, w powrocie z Cherbourga do Paryża, zginęła torebka, zawierająca ważne papiery i kilka tysięcy franków.

### Wiadomości bieżące.

— **Nasz fejleton.** We wczorajszym wydaniu naszego skończyliśmy druk fejletonu naukowego p. n. „Ze Spiza“; w dzisiejszym numerze poranny rozpoczynamy powieść współczesną Edwarda Paszkowskiego: „Jasne Wody“.

— **Wiadomości osobiste.** Cesarz pozwolił przyjąć i nosić: radcy rządu krajowego w Czerniowcach, Karolowi Krześniowskiemu, krzyż komandorski orderu papieskiego św. Grzegorza i dyrektorowi kolei państwowych w Krakowie, radcy dworu, Józefowi Horoszkiewiczowi, perski order słońca i lwa drugiej klasy.

P. Matylda Rollówna, córka znanego kapelmistrza 30 p. p., która w ciągu ubiegłych dwóch lat występowała na naszej scenie, została zaangażowana do teatru „An der Wien“.

— **Nadanie prezenty.** Namiestnictwo zaprezentowało ks. Bazylego Lewickiego, protonotaryusza apostolskiego, na opróżnione gr. kat. probostwo „regiae collationis“ w Sokalu.

— **Stypendyum.** Wydział krajowy uchwalił udzielić p. Maksymilianowi Zawistowskiemu, absolwentowi szkoły handlowej w Krakowie, zasiłku w kwocie 400 koron na studia w akademii eksportowej w Wiedniu. Jest to już czwarty stypendysta Wydziału krajowego w tym zakładzie.

— **Przeniesienie.** Namiestnik przeniósł koncepstów namiestnictwa Juliusza Strusińskiego z Sanoka do Tłumacza i dr. Henryka Russockiego z Brodów do Sanoka.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Stryju, z grupy gmin miejskich, rozpięło prezydym namiestnictwa na dzień 22 września br. Wyboru tego dokona Rada gminna miasta Stryja.

— **Z kolei.** Z powodu nieprzewidzianych przeszkód otwarcie ruchu na części szlaku kołomyjskich kolei lokalnych Nadwórniańskie przedmieście Słoboda run-gurska kopalnia nastąpi zamiast 25 bm. prawdopodobnie dopiero 27 bm.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 27 bm. o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Wystawa ogrodniczo-pszczelnicza**, o której uczyniliśmy wzmiankę w onegdajszym numerze, zostanie otwarta w sobotę dnia 26 września b. r. o g. 11 przed południem. Zamknięcie wystawy nastąpi we środę 30 września o g. 5 popołudniu.

Obejmuje ona: I. w dziale pszczelniczym: pnie pszczoł, ule różnej budowy, płody surowe, płody przerobione, narzędzia i przybory pszczelarskie i przedmioty naukowe (literatura, grafiki, zbiory i t. d.); II. w dziale ogrodniczym: owoce, warzywa, rośliny ozdobowe, nasiona, okazy szkółek, przeroby owoców i jarzyn, narzędzia i przybory ogrodnicze i przedmioty naukowe (literatura, plany, zbiory i t. d.).

Nagrody za najlepsze okazy będą rozdzielone w dyplomach honorowych, zasługi, uznania, w medalach złotych, srebrnych, brązowych (tak rządowych, jak i Towarzystwa ogrodniczego i pszczelniczego) i w listach pochwalnych. Komisya rzeczoznawców i sędziów rozpocznie urzędowanie 26 września o g. 4 popołudniu. Komitet wystawowy zwrócił się odeszłą do wszystkich ogrodników i pszczelarzy w kraju z prośbą o jak najobfitsze obesłanie wystawy najpóźniej po dzień 24 września. Dla włościan wystawców powiatu lwowskiego będzie urządzony osobny dział na wystawie.

— **Stowarzyszenie Pracy kobiet.** Wpisy uczenie do szkoły powtarzającej, jakoteż szycia białego i haftu, utrzymywanej w zakładzie Stowarzyszenia „Pracy kobiet“ (ulica Wałowa 25) odbywają się codziennie od godz. 9—12 przed południem i od 2—5 popołudniu aż do 15 września b. r. włącznie. W tych samych godzinach codziennie przez cały rok, przyjmuje się roboty do pracowni szycia białego i haftu, bardzo starannie wykonane po umiarkowanych cenach. Poszukuje się także pańien uzdolnionych do pracowni.

— **Nowy zamach na Rusinów w Galicyi** upatrzą zapewne ruscy boryteły w fakcie, iż namiestnictwo okólnikiem, rozesłanym do wszystkich gmin i obszarów dworskich wschodniej części kraju, zażądało, ażeby przy wystawianiu paszportów bydłowych obok nazwy miejscowości, w której paszport się wystawia, a wypisanej cyrylicą (po rusku) uwidoczniła jej nazwę również łacińską (po polsku) — a to celem uniknięcia trudności i nieporozumień przy wysłaniu transporu za granicę. Zapewne żądanie usunięcia tego „nadużycia“ zostanie postawione w szeregu postulatów boryteli.

— **Cesarz austriacki w Lwowie?** Onegdajsze wydania dzienników wiedeńskich doniosły, że przyjazd cesarza Franciszka Józefa na manewry do Galicyi nie jest pewny. „Montags Ztg.“, mająca bliższe stosunki z rządem, wręcz twierdzi, iż cesarz nie weźmie udziału w manewrach galicyjskich i do Lwowa nie przyjedzie, ponieważ w pierwszej połowie września będą się toczyły narady polityków w sprawie węgierskiej. Tym sposobem przyjazd cesarza zależnym jest od przebiegu przesilenia politycznego na Węgrzech, a ponieważ niema widoków na rychłe jego zażęgnięcie, przeto prawdopodobnie doniesienie „Montags-Ztg.“ sprawdzi się.

— **Zbłąkany sierota.** Wczoraj przechodnie przeprowadzili do policyi 11-letniego Piotra Andruszkowa, który przybył pieszo z Horożany i błakał się po mieście, poszukując swej siostry, która ma być u kogoś w służbie. Małec podał, iż jest sierotą i przybył do Lwowa z polecenia wójta z Horożany, który mu polecił odszukać siostrę, aby się losami jego zajęła. Policya odesłała go do miejsca przynależności.

— **Pocciwy mąż.** Wojciech Zajac, zarobnik, opuścił przed kilku tygodniami swą żonę wraz z małym dzieckiem. Onegdaj powrócił wprawdzie, ale po to, aby jej ukrąść poduszki i budzik, wartości 8 kor.

— **Znaczną kradzież biżuterii** popełniono w mieszkaniu p. Sydonii Lunde. Złodzieje dostawczy się do mieszkania, zabrali złoty zegarek męski, srebrną oksydowaną papierosnicę, srebrną łyżeczkę, dwie pozłacane łyżeczki, złotą broszkę i kółczyki w kształcie niezapominajek i cztery pierścionki damskie łącznej wartości przeszło 800 kor. Prócz biżuterii nie ruszyli złodzieje niczego w mieszkaniu.

— **W sprawie aresztowanego** młodzieńca, który hulał od dni kilku po nocnych lokalach lwowskich, o czym donosiliśmy, nadszedł wczoraj popołudniu telegram z Morawskiej Ostrawy od adwokata dr. Szirokyego, w którego kancelaryi aresztowany Emil Musalek był zajęty. Dr. Sziroky donosi, iż Musalek opuścił jego kancelaryę bez złożenia rachunków i żąda zwrotu znalezionej u niego gotówki. Podejrzenia agentów sprawdziły się więc, aresztowany jest rzeczywiście defraudantem, niewiadomo tylko jeszcze, jak wysoką jest zdefraudowana kwota.

— **Z zazdrości.** Zarobnica, Marya Szuszkiewicz, znalazła u zbiegu ulic Szpitalnej z Słouecznej czarny, duży pugilares, zawierający trzy korony. Widziała to Zofia Jach i pozazdrościwszy jej „szczęścia“ doniosła o tem policyi. Jeszcze Szuszkiewiczowa nie ochłonęła z wielkiej a niespodziewanej radości, a już zjawił się u niej agent policyi i znalezione pugilares odebrał.

— **Znaczną kradzież** popełniono przedwczoraj w Czerniowcach na szkodę lekarza, dra Izidora Michla. Na telegraficzne zawiadomienie policyi czerniowieckiej, agent policyi Kurant aresztował wczoraj wieczorem o g. pół do 9 poszlakowaną o popełnienie tej kradzieży służącą Maryę Czapak.

Przy rewizyi, przeprowadzonej w pomieszkaniu Maryi Sobota, dozorczyńi domu pod l. 3 ul. Szpitalna, zakwestyonowano kufer Czapakówny, w którym znajdowało się wiele biżuterii i innych przedmiotów, pochodzących z kradzieży. Czapakównę, która przyznała się do popełnienia kradzieży, zamknięto w aresztach policyjnych, kufer zaś z rzeczami zdeponowano.

□ **Przemysł.** (Konferencye duchowieństwa). Pod przewodnictwem ks. biskupa Pelczara odbyły się tu w dniach 19 i 20 bm. w pałacu biskupim konferencye duchowieństwa. Dnia 19 była konferencya dziekanów i ich zastępców: omawiano sprawy wewnętrzne dycezyi, administracyjne, dotyczące się karności itd. Na drugi dzień, tj. 20, katecheci szkół średnich i wydziałowych naradzali się nad wychowaniem i wykształceniem religijnem młodzieży. W tym celu odczytali: ks. infułat Łękowski, ks. Cetnarski, katecheta gim. w Drohobyczu, ks. dr. Karakulski z Rzeszowa, ks. Pilszak, kat. semin. naucz. w Rzeszowie swoje referaty, nad którymi przeprowadzono dyskusję. Brak czasu nie pozwolił wyczerpać materiału. Postanowiono urządzać także zjazdy dycezyalne katechetów rok rocznie i to w czasie malych wakacyj.

□ **Gródek.** W sprawie korespondencyi naszej z d. 24 bm., otrzymujemy od tamtejszego zboru izraelskiego zapewnienie, że wiadomość nam nadesłana jest bezpodstawną.

□ **Sygniówka.** (Gospodarka gminna). Otrzymaliśmy d. 24 bm. następujący list z prośbą o umieszczenie: W powiecie lwowskim, pod bokiem Wydziału krajowego prowadzi się w Sygniówce hakatystyczną gospodarkę. Wbrew uchwale Rady gminnej, powziętej przed rokiem, a polecającej Zwierzchności zamianę niemieckich napisów na polskie, tablice z nazwami gminy noszą dotychczas napisy niemieckie. Rada powiatowa bezczynnie przypatruje się zlej gospodarce finansowej zarządu gmin. Wydział powiatowy uchwalił odebranie gminie spraw zarządu drogowego, lecz uchwały tej nie wykonał. Rażąco nadużycia na szkodę gminy pozostały nieukarane. Pisarz gminny jakkolwiek sądownie karany, urzęduje bez przeszkody.

Podpisanego radnego usunął wójt i pisarz za to, że rzekomo „cierpi na manię zarozumiałości“. Naturalnie podpisany zaudło patrzył na palce wójtowi i pisarzowi; lecz ma też nadzieję, że wyższe władze, do których się odniósł, pouczą wójta o tem, że radnych „brevi manu“ usuwać nie wolno. Obecnie usunął wójt i pisarz w sposób niewłaściwy udzielenie dwom Prusakom prawa przynależności. Ta sprawa zasługuje na baczne zbadanie, gdyż są poważne poszlaki, że zaszło tu znaczne nadużycie.

Podpisany jako nielegalnie usunięty przez wójta radny, nie może w obec zakazu wójta brać udziału w posiedzeniach rady, lecz w obec tego są w myśl § 41 ustawy gminnej wszystkie uchwały rady gminnej nieważne. Wójt nielegalnie wzbrania przeglądania księgi uchwał, co sprzeciwia się zasadom, samorządu i § 48 ustawy gminnej.

To są powody, które powodują mnie do publicznego wystąpienia i zwrócenia uwagi władz na gospodarkę gminną, tuż pod bokiem Wydziału krajowego. Co do tablic niemieckich dodaje, że zarząd gminny usunął polskie napisy, a zastąpił je niemieckimi. Opozycja jest tedy uzasadnioną. Ponieważ władze nadzorze cierpią tego rodzaju nadużycia, pozostaje chyba droga poruszenia tej sprawy w poważnym piśmie, co też czynię pod osobistą odpowiedzialnością, poręczając prawdziwość przytoczonego stanu rzeczy. *Franciszek Jahm*, radny gminy Sygniówki i właściciel realności.



□ **Topolnica** (koło Starego Sambora). (Pogrzeb s. p. Rudnickiego). Dnia 12 sierpnia b. r. złożyliśmy na miejsce wiecznego spoczynku s. p. Błażeja Rudnickiego, właściciela dóbr z Topolnicy. Zmarły cieszył się powszechną w miejscu i w całej okolicy sympatią i pozostawił serdeczny żal w wszystkich znajomych. To też w dniu i w przeddzień pogrzebu, na prośbę przybywających ze Lwowa zwłok zebrały się w towarzystwie rodziny liczne tłumy miejscowych i zamiejscowych z bractwem i księdzem na czele u granicy majątku. Urok cudnej nocy księżycowej łączył się z uroczystym nastrojem chwili, gdy zwłoki stanęły u wrót obojścia dworskiego, skąd przy udziale włóciarza, służby, sąsiadów i krewnych z świecami i pochodniami w ręku, odprowadził miejscowy proboszcz zwłoki do kaplicy dworskiej obok rodzinnego domu zmarłego, gdzie je przez noc złożono na umajonym zieleniu katafalku. O g. 9 rano rozpoczęły się w kaplicy nabożeństwa obu obrządków przy zwłokach, po czym kondukt prowadzony przez ks. Rudnickiego, stryja zmarłego, wyruszył w pochód. Zwłoki wyniesione na barkach cisuących się do tego włóciarza, złożono na wozie pogrzebowym, zrobionym prześlicznie przez służbę miejscową. Przodem szły bractwa z chorągiewkami, następnie liczny szereg chłopaków wiejskich, niosących wieńce z szarfami od rodziny, potem duchowieństwo, a karawaną poprzedzał jeden z włóciarza na koniu z dużym wieńcem ze zboża i kwiatów polnych, uwitym rękami kobiet wiejskich, jako godło i symbol tyloletniej pracy zmarłego. Po nabożeństwach odprowadzanych kolejno przez księży obu obrządków w miejscowej cerkwi, złożono zwłoki w familijnym grobowcu przy udziale tysiącznej rzeszy głośno objawiającej swój żal szczerzy, serdeczny. Zmarły s. p. Błażej Rudnicki wzrósł pod okiem wsi całej, niedługo z dzisiejszych gospodarzy był jego rówieśnikiem i towarzyszem od lat dziecińczych, a objawiając majątek zjednał sobie swą dobrocią serca, uczynnością i gotowością do pomocy powszechne u ludu szczerze przywiązanie, skąd też nie dziwnego, że śmierć jego tak przedwczesna i nagła wywołała u wszystkich, tak szczerze objawy żalu serdecznego. Niechże ta ziemia, którą tak ukochał, lekka mu będzie na spoczynek wieczny, a żal powszechny i ogólne współczucie niechaj choć cząstkę pociechy przyniosą zbolalym sercom osieroconej młodej wdowy, której całe nie długie, trwające szczęście zamknął grób zimny i starego ojca, który jedynaka pochował.

○ **Obrzymie oszustwa w Stanach Zjednoczonych.** W Ameryce odkryto olbrzymie oszustwo. Pewna grupa wysokich urzędników państwowych sprzedała prywatnemu przedsiębiorstwu terytorium w Stanie Indiana, które według umowy pozostawione było w posiadaniu czczwonoskórych. Ogromną, bo przekraczającą 700 milionów dolarów sumę za sprzedaż tego terytorium, urzędnicy, którzy dopuścili się oszustwa, schowali do kieszeni. Ze sprzedanego terytorium wypędzono około 300,000 Indian, którzy władali tym krajem na podstawie umowy ze Stanami Zjednoczonymi. Wskutek tego zarząd departamentu, który kontroluje administrację stanu Indiana, jak donosi „Morning Leader” zwrócił się do jenerałego prokuratora, z prośbą o wytoczenie winnym śledztwa. Sprawa komentowana jest żywo w kołach politycznych Stanów Zjednoczonych, gdyż ma ona kompromitować republikańską partję.

#### Zmarli:

W Grodzisku (pod Warszawą): Karol Baliński, urodzony w r. 1812. Po ukończeniu szkoły ówczesnej Pijarów, studiował literaturę na ówczesnej wszechnicy warszawskiej, poczem poświęcił się badaniom etnograficznym. Wyniki tych prac ogłaszał zmarły w „Wielkiej encyklopedyi” Orłobrandta, której był stałym pracownikiem. Publikował też swoje „bajki” w „Gazecie Świątecznej”.

W Kownalech: Stanisław Tworowski, właściciel dóbr, lat 60.

We Lwowie: Domicella z Ciuchcińskich Kohmanowa, wdowa po obywatelu m. Lwowa, lat 73, Klementyna Linhardtowa, wdowa po sędzi, lat 64. — Józef Langer, emerytowany kancelista kolejowy, lat 65. — Michał Antoniak, pakier kolejowy, lat 54.

W Samborze: Agata Omeisowa, wdowa po lekarzu powiatowym, lat 72.

W Zakopanem: Stefan Rozwadowski, porucznik 9 puł. artylerji, lat 29.

## Sekciarstwo w Rosji.

Opracowanie ogromnego materiału statystycznego, zebranego przy powszechnym spisie jednolitym ludności państwa w r. 1897 ciągle postępuje. W ostatnich czasach centralny komitet statystyczny wydał „Podział wyznawców dawnego obrządku i sekciarzy według wyznań i sekt”. Dzieło to zostało ułożone na zasadzie zeznań osobistych przy spisie powszechnym.

Według danych powyższych, ogólna liczba całej rdzennie rosyjskiej, ale nie prawosławnej ludności stanowiła w r. 1897 2,173,738 osób obojczy płci, należących do 85 różnych wyznań i sekt.

Cała ta ludność dzieli się według pochodzenia historycznego tych różnych wyznań, na dwie główne, a odrębne gałęzie: pierwszą stanowią tak zwane urzędownie: „odszczepieństwo starego obrządku”, a drugą — właściwe „sekciarstwo”.

Pierwsze — odszczepieństwo starego obrządku — wynikało w drugiej połowie XVII. wieku wskutek reform, zapoczątkowanych przez patriarchy Nikona, które wywołały stanowczą opozycję nie tylko wśród ludności, lecz i w łonie samego duchowieństwa.

Następnie wśród tych odszczepieńców ciągle trwał ruch religijny, rozpoczęty podczas walki w obronie starego obrządku, starych ksiąg i tradycyjnego samorządu parafialnego; wskutek tego ciągłego fermentu, wyznawcy starego obrządku utworzyli aż 52 sekty, należące do dwu grup rdzennie różniących się między sobą pod względem urządzeń kościelnych; jedni tzw. popowcy — uznają potrzebę duchownego, religijnego przewodnictwa, mają więc swój kler i hierarchię kościelną. Drugi, tzw. bezpopowcy, usunęli wszelkie przewodnictwo w rzeczach religijnych i obchodzą się bez duchowieństwa. Popowcy dzielą się na 20 sekt, z których 13 posiadają każde swoją własną hierarchię kościelną i których cały kler, chociaż nieraz wędrowny, znajduje się w Rosji wśród wyznawców; pozostałe 7 sekt popowców uznaje zwierzchnictwo tzw. „austriackiej” starszyzny duchownej, mającej stałą rezydencję w Białej-Krynicy. Liczbę wszystkich popowców obliczono na 457,059.

Trzydzieści trzy sekty bezpopowców dzielą się na pięć różnych wyznań\*, a mianowicie: Pomorskie (6 sekt), Fedosiejewskie (10 sekt), Filipowce (1 sekt), Wędrownicy vel Bieguny (6 sekt) i Nietowcy (10 sekt). Bezpupowców w roku 1897 było 571,378, a więc liczba wszystkich odszczepieńców starego obrządku wynosiła razem 1,018,437 dusz.

Druga gałąź tej ludności, urzędownie mianowana „Sekciarstwem”, składająca się z 32 sekt, które powstały nie wskutek rozłamu, wywołanego reformą patriarchy Nikona, lecz w różnych czasach, (niektóre bardzo dawno, jeszcze przed chrześcijaństwem, inne w ostatnich lat dziesiątkach) bądź samorzutnie, bądź pod wpływem obcego prozelityzmu, w starożytności z Bizancjum, później południowej Słowiańszczyzny (duchobory) — kiedy w niej nurtowały odrucho reformacji, a w czasach nowszych dało się uczuć oddziaływanie sekciarzy protestanckich, a mianowicie baptystów, z których propagandę zrodziła się tak zwana sztunda, ten jak dotychczas ostatni wytwór prawie nieustającego fermentu religijnego.

Całe to „Sekciarstwo” rozpada się na trzy działy: do pierwszego należy 19 sekt racjonalistycznych, do drugiego 8 sekt mistycznych, do trzeciego 5 sekt mało znanych, których zasady wyznań dotychczas nie są wyjaśnione.

Tych 19 racjonalistycznych sekt należy do 8 grup, a mianowicie: pierwszą grupę stanowią „duchobory”, uznający, że w każdym człowieku jest pierwiastek boski, ta sekta przeszła do Rosji ze Słowiańszczyzny południowej jeszcze w wieku XVI, od tzw. „bogumilów”. Do drugiej grupy, zbliżonej co do wyznania do duchoborów, należą: „mołokany, duchonoscy, subbotnicy, zmarłychwstańcy, dońskie wyznawanie, pryguny, sopuny i wspólnicy (obszczije)”. Trzecią grupę stanowią różne odmiany sztundy, w liczbie czterech, do których należą i paszkowcy, w czwartej jest jedna tylko sekta — „nie modlący się”. „Tolstowcy” również stanowią oddzielną grupę (piątą). Szósta składa się z 3 sekt, zbliżonych do judaizmu: syonskie zwiastowanie, syoniści i jegowici. Siódma, najbardziej zbliżoną do judaizmu stanowią tzw. żydujący (żydowstwujuszczyje) (9,232 wyznawcy), a ósmą (bardzo nieliczna sekta) uszkowajzet 18 wyzn.

Ogólna liczba osób, które przy spisie wyznały, że należą do tych sekt racjonalistycznych, wynosi 171,060 dusz. Jeszcze daleko mniej liczni są wyznawcy 8 sekt mistycznych: chłysty, szaloputy, montanie, maryjańskie wyznawanie, bogomoły, białorizcy, małowańcy i skopcy; tych ostatnich jest 922. Ogólna ilość ich wszystkich, (t. j. takich, którzy otwarcie oświadczyli się ze swoim wyznaniem) wynosi 5,139 osób obojczy płci. Poza tem jest jeszcze 5 sekt mało zbadanych: mytincy, staro-kalistratowcy, karmacka sekta, wierchowska sekta i wyznawanie łuryckie, razem tylko 126 osób.

Lecz oprócz wszystkich wymienionych wyżej: 1) wyznawców starego obrządku — w liczbie 1,028,437, 2) sekciarzy racjonalistów — 171,060 i 3) sekciarzy mistycznych — 5,139, bardzo znaczna ilość, bo 460,778 mężczyzn i 508,324 kobiet, ogółem 969,102 osób nazwały się sekciarzami, ale nie wyjaśniły, do jakich mianowicie wyznań należą.

Prawdopodobnie prawie cała ta rzesza, przynajmniej ogromna jej większość, należy do sekt racjonalistycznych. Ciekawa rzecz, że do „tolstoizmu” przynależało się tylko 4 mężczyzn i 6 kobiet.

NEMO.

## Rozmaitości.

✕ **Gigantyzm.** Pożytecznem zapewne jest staranie o wytworzenie rasy ludzkiej silnej i dobrego wzrostu. Ale usiłowań tych nie należy posuwać za daleko. Pewien oryginał z m. Kouen doradzał małżeństwa między ludźmi olbrzymiego wzrostu: ale zapewne nie wiedział, że w ten sposób ułatwiałoby się wytworzenie istot monstrualnych. Olbrzym wolny od wszelkich defektów, od ogółu silniejszy i odporniejszy jest po prostu mytem. Nie istnieje wcale. Gigantyzm jest chorobą i potwornością. Spostrzeżenia czynione w starożytności wykazują częstotliwość ich anomalii fizycznych

\*) Te poddziały, do których należy po kilka sekt, noszą miano „tolki”, tj. „tłumaczenia”, w zależności od różnych sposobów rozumienia i tłumaczenia Pisma świętego.

i umysłowych. Olbrzymi historyczni posiadali nawet zbezkształcenia. Wprawdzie o Goliacie wiemy tylko, iż był niezmiernego wzrostu; ale olbrzym cytowany w drugiej Księdze królów posiadał palce nadliczbowe; otóż jest to oznaką zwyrodnienia. W Medyolanie niedługo żył olbrzym, który leżał na dwóch łóżkach postawionych jedno za drugim, ale ten wielkolud nie mógł utrzymać się na nogach. William Evans olbrzymi portyer Karola I-go nie miał żadnej siły. Odczarany Cromwella, niesłychanej wielkości olbrzym, zamknięty został w domu obłąkanych. Irlandczyk O'Brien pozostał zawsze „ogromnym dzieciakiem chorym, za przedko wyrosniętym”. Przykładów nie brak. Prawie zawsze skazy zwyrodnialości wszelkiego rodzaju są przywiązane do kolosów. Naturalnie bywają wyjątki, ale rzadkie.

Dr. Meige, na ostatnim kongresie lekarzy psychiatrów, kładł szczególny nacisk na oznaki degeneracji gigantyzmu. Połowa olbrzymów, podług statystycznych obliczeń Stendberga, dotknięta jest akromegalią. Choroba ta zdaje się być dziedziczna. Jak wiadomo jestto przerost kończyn kości, z bezkształceniem czaszki i garbem. P. Leige przypuszcza, że olbrzymi są szczególnie narażeni na tę chorobę.

## Kącik humorystyczny.

— Dlaczego podczas dzisiejszego zebrania ani razu ust nie otworzyłeś?

— Owszem, ciągle ziewałem podczas twojej mowy.

\*

Sędzia: Wiedząc bratku, że bardzo niedobrze jest krasć gęsi.

Pod sądny: Dyć ja wiem, proszę pana sędziego! Taki harmider robią, byle jedną tknąć.

\*

Żona: Co ty robisz? Na takie zimno, z katarrem siedzisz przy otwartym oknie.

Mąż: Kiedy tu chodzi o mój interes. Ten nowy doktor, który był u mnie wczoraj zajął się ze mną o pięć guldenów, że mnie w ciągu dwu dni wyleczy z kataru. Teraz mam nadzieję, że ja wygram zakład...

## Depesze handlowe.

### Z targu pieniężnego.

**Wiedeń**, 26 sierpnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 642.25, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 708.50, Akcje anglo-banku 272.—, Akcje Unionbanku 569.—, Akcje Länderbau 406.—, Akcje Bankvereinu 469.25, Akcje Bodencredit 905.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 534.—, Akcje kolei państwowych 647.75, Akcje kolei południowych 78.—, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 416.—, Akcje kolei półn. 5384 Akcje kolei czern. 575.—, Akcje Alpiny 354.50, Akcje Rima Murany 441.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1615.—, Akcje Fabryk broni 350.—, Akcje tureckie tytoniowe 353.—, Akcje Gall. Karpac. Tow. naftowego 1034.—, Oblig. węg. ind. 97.35, Renta majowa 100.15, Austr. Renta koronowa 100.35, Węg. Renta koron. 97.75, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.70, 4 proc. listy Banku kraj. 98.75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.25, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 102.—, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.20 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.25, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111.20, 4 proc. Gal. Obligacyi propinac. 100.20, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 99.70, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 96.85, Losy tureckie 118.—, Mark. 117.35, Ruble 253 1/8, Kredyty —, Alpiny —, Węg. kred. —, Unionbank —, Koleje —.

Uspokojenie: ustalone. Zamknięcie spokojne. Renty silne.

**Berlin**, 26 sierpnia. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 202.40, Staatsbahn 139.—, Disconto Comandit 186.25, Berlin Tow. handl. 153.10, Laura 224.60, Bohumery 182.40, Kolej półn. wschodnio-Pruska —, Ruble za gotówkę 216.25, Kolej warsz.-wied. 159.50, Kolej morza śródziemnego 97.75, Kolej Meridionalna 138.75, Losy tureckie 128.75, Renta włoska —, „Harpener” kopalnia węgla 182.—, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacya 399.50 Lombardy 16.40, Kolej Henry 106.25, Niemiecki bank narodowy 118.90, Kanada Proferred 122.90, Akcje żeglugi hamburskiej 103.90, Kurs warszawski 215.80.

**Berlin**, 26 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna. 4 proc. węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa 98.10, Austr. akcje kredytowe 202.40, Staatsbahn 139.— Lombardy 16.40, Disconto Comandit 186.35, Ruble 216.25 Tendencja dość silna.

**Frankfurt**, 26 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 100.35, Austr. renta srebrna 100.35, Austr. renta złota 102.90 Austr. akcje kredytowe 202.30, Staatsbahn 139.—, Lombardy 16.40, 4 pr. austr. renta koronowa —, Tendencja silna.

**Paryż**, 26 sierpnia. Wczorajsza giełda wieczorna 3 proc. Francuska Renta 97.70, 4 proc. renta Włoska 102.40 Nowe tureckie Console 35.05, Renta egipska —, Renta turecka lit c. —, B. —, Ottomany 587.—, Tureckie losy 126.—, Chartered 67.—, Deber 485.—, Lancaster —, Rio-Tinto 1232 Renta bułgarska —, Renta rumuńska z r. 1890 —, Renta rumuńska z r. 1896 —, Pożyczka grecka —, 4 proc. hiszpańskie Exteriores 34.27. Tendencja przyjaźna.

**Budapeszt**, 26 sierpnia. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 119.50, Węgierska renta koronowa 97.65 Węgierski bank kredytowy 707.75, Węgierski bank dla przem. i handlu —, Węg. bank hipoteczny 498.—, Węg. bank eskontowy 439.—, Austriacki bank kredytowy 642.75 Rima Murany 441.—, Budapeszt kolej miejska 594.— Kolej południowa 69.— Austr.-węg. kolej Państw. 648.—.

Tendencja przyjaźna.

### Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt**, 26 sierpnia. Pszenica na kwiecień 1904 r. kor. 7.65 do 7.66, Pszenica na maj — do —, Pszenica na paźdz. 7.34 do 7.35, Żyto na kwiecień 1904 r. 6.41 do 6.42, Żyto na październik 6.16 do 6.17, Owies na kwiecień 1904 r. 5.72 do 5.73, Owies na październik 5.50 do 5.51, Kukur. na maj 1904 r. 5.25 do 5.26, Kukurudza na lipiec 0.— do 0.—, Kukurudza na sierp. 6.19 do 6.20, Kukurudza na wrzesień 6.15 do 6.16, Rzepak na sierpień — do —, Pogoda: piękna.



